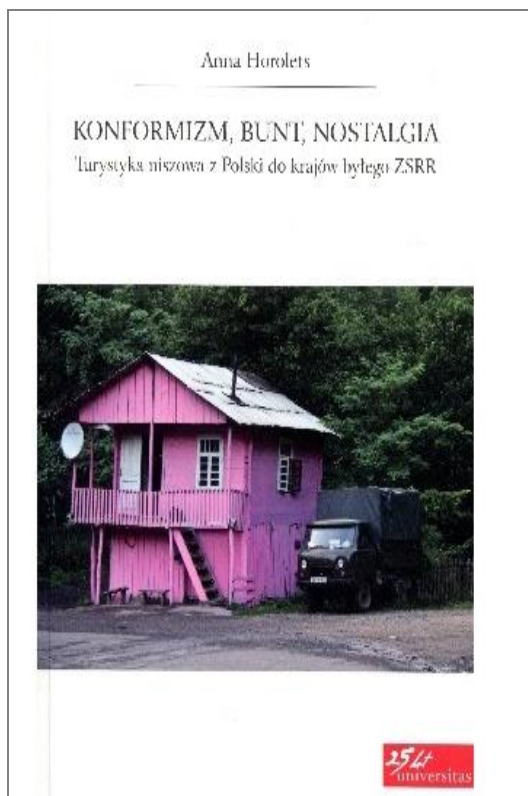


Recenzja:

Magdalena Banaszkiewicz

Polacy jako turyści w Rosji i krajach byłego ZSRR

Autor: Anna Horolets
Tytuł: *Konformizm, bunt, nostalgia. Turystyka niszowa z Polski do krajów byłego ZSRR*
Oprawa: miękka
Rok wydania: 2013
Wydawnictwo: Wyd. Universitas
ISBN: 97883-242-2331-2; wyd. elektron.: 97883-242-2415-9; 97883-242-2013-7
Format: B5 (150x235)
Ilość stron: 276+2 il.



Autor: Agata Bachórz
Tytuł: *Rosja w tekście i w doświadczeniu. Analiza współczesnych polskich relacji z podróży*
Oprawa: miękka
Rok wydania: 2013
Wydawnictwo: Wyd. Nomos
ISBN: 978-83-7688-154-6
Format: B5
Ilość stron: 342

Rosja i kraje byłego ZSRR nie są zbyt popularnym celem turystycznych podróży Polaków, nawet jeśli są to turyści uprawiający turystykę kulturową. Dlatego badanie polskiej turystyki wyjazdowej do Rosji i krajów ościennych na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie dość karkołomnego zadania, postawionego – zdałoby się – wręcz na siłę. Niniejsza recenzja ma na celu przybliżenie dwóch monografii, które odkrywają nowy wymiar podróżowania do Europy Wschodniej. Przedstawione książki udowadniają, że Rosja i kraje byłego ZSRR są ważne dla polskiej turystyki kulturowej. Nie tyle ze względu na liczbę przekroczeń granicy, ale z powodu zmiany kulturowej, do której przyczyniają się podejmowane podróże.

Na wstępie wypada przedstawić nieco autorki monografii, gdyż ich kariery naukowe świadczą o dynamicznym rozwoju stosunkowo nowego w polskiej antropologii i socjologii nurtu, jakim jest badanie turystyki i podróżowania. Obydwie socjolożki interesują się zmianą społeczną, tożsamością i wyobraźnią zbiorową oraz relacjami międzykulturowymi. Obydwie, najchętniej przy pomocy analizy dyskursu, badają doświadczenie podróżowania, które traktują jako znaczące zjawisko kulturowe współczesnego świata. Tym samym, ich książki wpisują się w tradycję refleksji humanistycznej zapoczątkowanej przez Krzysztofa Przecławskiego a kontynuowanej przez Marka Kazimierczaka, Annę Wiczorkiewicz czy Krzysztofa Podemskiego. Bachórz i Horolets nie sprawiają jednak wrażenia niepewnych swych poglądów adeptek depreczających po śladach uznanych badaczy. Zdały już zaistnieć w świecie europejskiej, a nawet światowej nauki, publikując w zagranicznych czasopismach i biorąc udział w międzynarodowych projektach. Ich monografie pod względem poziomu nie odbiegają od ukazującej się obecnie w uznanych wydawnictwach zachodnich literatury naukowej traktującej o turystyce. Zastanówmy się zatem, co sprawia, że akurat te dwie książki zasługują na powyższą opinię.

Jak pisze we „Wprowadzeniu” Agata Bachórz: „Jesteśmy obecnie świadkami specyficznej, choć stosunkowo wąskiej i typowej jedynie dla wybranych środowisk intelektualnych, mody na podróżowanie do Rosji” (*Rosja w tekście...*, s. 9). Anna Horolets wprost dodaje: „Zdziwienie istnieniem takiego nurtu turystyki było pierwszym impulsem do podjęcia badań nad tym kierunkiem wyjazdów wakacyjnych” (*Konformizm, bunt, nostalgia...*, s.10). Autorki dostrzegają w tej specyficznej modzie swoisty znak czasu, ważną mikropraktykę społeczną, świadczącą o zmianie stylu życia w rzeczywistości potransformacyjnej. Obydwie przyznają, że turystyka do Europy wschodniej nosi znamiona niszowości, zaś poprzez swoje badania starają się odkryć, co kryje się za decyzją o zorganizowaniu wyprawy do Rosji czy krajów byłego ZSRR. Dobrym tropem dla wyjaśnienia tej zagadki jest tytuł monografii Horolets, wymieniający trzy główne siły, które będzie rozpatrywać: konformizm, bunt i nostalgię.

Omawiane pozycje prezentują badania jakościowe opierające się na analizie relacji z podróży do Rosji. Autorki badają dyskurs z użyciem kilku rodzajów danych. Po pierwsze, kluczowe są dla nich wywiady pogłębione z osobami odbywającymi wyprawy wakacyjne do Rosji i krajów byłego ZSRR (w przypadku Anny Horolets). Są to tzw. turyści indywidualni, nie korzystający z usług biur organizujących wycieczki i preferujący raczej turystykę niskobudżetową. Część z nich nazywana jest „podróżnikami”, co, jak się wydaje, oddaje stopień trudności zorganizowania wyprawy, jak również odzwierciedla poczucie tożsamości samych badanych. Badaczki starały się do nich dotrzeć poprzez rozpoznanie „środowiskowe”, uczestnicząc w festiwalach podróżniczych i slajdowiskach (Horolets) czy korzystając z metody kuli śnieżnej (Bachórz).

Kolejna grupa danych pochodzi z badania tekstów, które można podzielić na kilka kategorii. Anna Horolets koncentrowała się na analizie internetowych relacji z podróży osób prywatnych (zamieszczanych w internecie w formie blogów czy relacji na portalach poświęconych podróżowaniu). Drugą kategorią, którą badała Horolets, są relacje literackie i dziennikarskie, szczególnie współczesne i nie ograniczające się wyłącznie do autorów polskich (warunkiem było przetłumaczenie tekstu na język polski i dostępność w obiegu wydawniczym). Agata Bachórz z kolei korzystała z tekstów poświęconych Rosji, będących zarówno typową „literaturą podróżniczą” oraz takich, w których podróż niekoniecznie jest „gatunkiem” – w tej grupie podróżowanie stanowiło wyłącznie ramę narracyjną, pretekst do podjęcia rozważań na temat kraju.

Niniejsza recenzja nie będzie streszczeniem kolejnych rozdziałów obydwóch monografii. Niewątpliwie, mają one wspólną oś narracyjną. Rozpoczynają się nakreśleniem charakterystyki podróżowania jako fenomenu współczesnej kultury. Następnie, problematyzują podróże do Rosji, dzieląc je na grupy tematyczne. Badaczki analizują więc

relacje podróżnicze, posługując się podobnymi wątkami, takimi jak: stosunek do czasu (historii, przeszłości), przestrzeń, kwestia autentyczności, doświadczenie spotkania z ludźmi. Kulminacją obydwóch książek jest próba znalezienia tropu w plątaninie sensów wynikających z przedstawionego materiału. Autorki dochodzą do zbliżonych konkluzji: podróżowanie jako praktyka, ale także jako narracja, jest zawsze jakoś zapośredniczone i związane z innymi dyskursami. Horolets proponuje pojęcie echolalii, definiując je jako „powtórzenie formy lub treści narracji przez różne podmioty” (s.33), Bachórz, rozważa skalę uwzorowania doświadczenia podróży, stwierdzając, że to, co w zamierzeniu alternatywne i wykraczające poza schemat, prowadzi i tak do „powtarzalności doświadczeń i sposobów ich relacjonowania” (s. 276). Ten paradoks pokazuje jak wielką moc re-kreacji posiada kultura a jej rozwój polega na nieustającym odtwarzaniu istniejących wzorów (nawet poprzez ich negowanie).

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną ramę wspólną dla prezentowanych monografii. Chodzi mianowicie o użycie kontekstu postkolonialnego, wykorzystanego przez badaczki w celu lepszego zilustrowania specyfiki podróżowania na Wschód. To nowatorskie wciąż dla realiów polskiej humanistyki podejście dowodzi, że nasz region nie może zostać wyłączony z nurtu badań, które na Zachodzie przyniosły rewolucję w analizie relacji międzykulturowych oraz zmiany społecznej i kulturowej. Spojrzenie na praktyki społeczne z perspektywy postkolonialnej (niezależnie od formułowanej wobec niej krytyki) wnosi ożywcze ducha w polski dyskurs akademicki i wydaje się atrakcyjnym kluczem badawczym.

Mimo, że Horolets i Bachórz zastosowały prawie identyczne podejście metodologiczne a także często korzystają podczas analizy z tych samych pozycji książkowych, jednak ich monografie trudno uznać za powielające jedna drugą. Co je niezaprzeczalnie łączy, to niezwykła – uwzględniając młody wiek badaczek – erudycyjność i szerokość spojrzenia. Docenić należy nade wszystko umiejętność krytycznego namysłu nad dotychczasowym stanem badań. Autorki nie tyle omawiają literaturę przedmiotu (co jest bardzo częstym schematem w polskim dyskursie naukowym), co konfrontują podejścia, uwypuklając zalety i wady przyjętych przez innych badaczy rozwiązań.

W recenzji książek do czasopisma „Turystyka Kulturowa” nie sposób pominąć problematyki kluczowej dla periodyku. I tu, drobna uwaga wobec autorek obydwóch monografii. Perspektywa antropologiczna, którą przyjęły, przesłoniła nieco kwestie turystyki w rozważaniach. Co prawda, pojawiają się informacje o ruchu turystycznym do Rosji i ogólna charakterystyka turystyki kulturowej, jednak ci, którzy specjalizują się w studiach z tego obszaru mogą poczuć pewien niedosyt.

Dwie książki traktujące o podróżach Polaków do Rosji wydane w jednym roku wydają się prawdziwym ewenementem, jeśli nie wręcz aberracją. Wbrew pozorom, obydwie monografie to nie wąsko wyspecjalizowane traktaty, biorące pod lupę jakiś wielce egzotyczny fenomen. Warto je bliżej poznać, gdyż są rzetelnymi pozycjami naukowymi poświęconymi naturze współczesnego podróżowania a ich problematyka daleko wykracza poza studium konkretnego przypadku.